Nr. 124. Czwartek, dnia 28 Maja 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dziesięciolecie urzędowania

Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa. — Wczoraj o godz. 18-ej w gmachu prezydjum rady ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Na zebraniu tem postanowiono wydać następującą odezwę do społeczeństwa:

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli zgromadzenia narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w państwie, poświęcając wielkości obowiązków nawet najbardziej osobiste umiłowania.

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce człowiek, dla którego wolna i niepodległa Ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje imię i losy z ideą i pracą Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdem polu działalności Ignacego Mościckiego, jego szlachetność, skromność osobista, umiłowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów wybitna działalność na polu gospodarczem, zapisana takiemi czynami, jak: Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut Chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też, w dn. 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd Temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa.

Odezwę podpisali: Przewodniczący komitetu: Gen. dyw. Edw. Rydz-Śmigły, gen. inspektor Sił Zbrojnych. Członkowie Prezydjum Komitetu: J. Em. ks. kardynał Kakowski, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, prezes rady min. Aleksander Prystor, marsz. senatu Stanisław Car, marszałek sejmu, Dr. Stanisław Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Zjazd Związku Legjonistów.
W dniu 24-go b. m. odbył się w Warszawie XIII-y walny zjazd delegatów Zw. Legjonistów polskich. Podczas posiedzenia wygłosił doniosłą mowę generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Następnie zjazd przyjął statut organizacji, łączącej Zw. Legjonistów i legjonowe Koła Pułkowe. Zdjęcie przedstawia uczestników zjazdu. W pierwszym rzędzie (od prawej do lewej) siedzą: premier gen. Sławoj-Składkowski, generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, płk. Walery Sławek, płk. Bogusław Miedziński, gen. Skwarzyński.

Pamięć bohatera Wielkiej Wojny

uczciło 25.000 kombatantów.

Lille. — Dzień niedzielny poświęcony był uczczeniu pamięci Marszałka Focha. Z całej okolicy Lille nadciągnęły tłumy b. kombatantów, celem wzięcia udziału w inauguracji pomnika Marszałka. Po nabożeństwie, odprawionem przez msgr. Lienart w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, generała Weyganda, przedstawicieli państw sojuszniczych i stowarzyszeń b. kombatantów, gen. Weygand wygłosił przemówienie, w którem sławił pamięć zmarłego wodza.

„Zastanawiano się — mówił gen. Weygand — na czem opierało się Jego nigdy nie zachwiane zaufanie co do pomyślnego wyniku wojny. Niektórzy chcieli w nim widzieć mistyka. Nic podobnego nie było w tym wielkim człowieku, którego zdrowy rozsądek graniczył z genjalnością. Tajemnica jego siły znajdowała swe źródło w jego głębokiej mądrości oraz w jego wierzę w Boga i w przeznaczenie Francji".

W czasie uroczystości przedefilowało przed pomnikiem Marszałka w obecności ambasadorów i posłów Polski, Włoch, Rumunji, Jugosławii i Czechosłowacji 25000 b. kombatantów.

Dymisja gabinetu belgijskiego

Bruksela. — Gabinet belgijski ustąpił. We wtorek o godzinie 17 zebrała się rada ministrów, by zająć stanowisko wobec sytuacji, wytworzonej przez wynik wyborów. Po krótkiej naradzie postanowiono przedłożyć królowi dymisję całego gabinetu. Prezydent ministrów van Zeeland udał się natychmiast do króla, by zakomunikować mu o decyzji gabinetu.

Włosi wzmacniają straż

nad granicą austrjacką.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Wiednia: Według wiadomości nadeszłych z Tyrolu włoskiego do Innsbrucka, siły zbrojne, podlegające dowództwu w Bolzano, wynoszące obecnie 21 tys. ludzi, będą zwiększone do liczby 25 tys., t. j. do stanu z 1935 r.

Poza tem postanowiono w Tyrolu włoskim utworzyć sekcję milicji faszystowskiej, liczącą około 4.000 ludzi. Milicja ta będzie w najbliższym czasie ćwiczyć na granicy.

W Tyrolu włoskim przystąpiono do budowy dróg strategicznych, wznawiając przerwane w 1935 r. prace. Przejścia przez granicę austrjacko-włoską są silnie strzeżone. Wrażenia podróżnych, przejeżdżających przez tę granicę świadczą, iż Brener jest strzeżony silniej niż kiedykolwiek.

Z za kulis napadu na zamek ks. Starhemberga

Berno Szwajcarskie. — Od kilku dni nadchodzą tutaj z Austrji niepokojące wiadomości o wzmagającym się tam ponownie ruchu narodowo - socjalistycznym, o poważnych tarciach między Heimwehrą a t. z. egzekutywą austrjacką, tudzież o nieporozumieniu między legitymistami a rządem Schuschnigga. Społeczeństwo szwajcarskie jest pod wrażeniem komunikatów urzędowych austrjackiego i niemieckiego o napadzie na zamek ks. Starhemberga i nie tai obaw co do dalszego rozwoju stosunków w Austrji. Według twierdzenia czynników austrjackich ma się w tym wypadku do czynienia z napadem zorganizowanym przez bojówki hitlerowskie pozornie dla przywłaszczenia sobie broni, przechowywanej na zamku Starhemberga. Faktycznie chodziło o dokonanie zamachu na osobę przywódcy Heimwehry, znienawidzonego przez hitlerowców z tego powodu, że przeciwstawiał się systematycznie i z największym naciskiem wszelkiej próbie porozumienia między Wiedniem i Berlinem. Inaczej zupełnie przedstawiają tę sprawę czynniki niemieckie. Przedewszystkiem przeczą one stanowczo, jakoby w aferę zamieszani byli hitlerowcy a powtóre jakoby wogóle można było mówić o jakimś napadzie. To co rozegrało się na zamku Waxenburg, twierdzą Niemcy, jest tylko jednym z objawów walki między rządem austrjackim a Heimwehrą, która po ustąpieniu Starhemberga z rządu nie chce się rozbroić, jak tego domaga się Schuschnigg. Według wersji niemieckiej była na zamku Starhemberga przechowywana broń, przeznaczona dla Heimwehry. Heimwehrowcy nie chcąc dać się zaskoczyć wypadkom postanowili broń tę rozdzielić między sobą i w tym celu udali się do zamku swego przywódcy. Władze austrjackie dowiedziawszy się o tem postanowieniu nie chciały dopuścić do uzbrojenia frondy heimwehrowskiej i zawczasu obsadziły zamek. „Napadu" dokonała więc raczej policja austrjacka. Ponieważ Heimwehra uważając broń na zamku Starhemberga za swą legalną własność nie chciała dobrowolnie ustąpić, doszło do krwawej rozprawy między nią a policją. Aby nie zdradzić, wywodzi komunikat niemiecki, jak bardzo naprężone są stosunki między frondującą Heimwehrą a rządem, władze austrjackie wolały nadać sprawie więcej cech spisku i zamachu hitlerowskiego na życie Starhemberga. Bez względu jednak na to, jaka wersja będzie nawet bliższą prawdy, faktem pozostaje, że stosunki wewnętrzne Austrji po utworzeniu nowego rządu Schuschnigga układają się znowu niepomyślnie i budzą niepokój u jej bezpośrednich sąsiadów. W szczególności obawia się Szwajcarja przykrych dla siebie refleksów.

Uroczystości łowickie.
W dniu 24-go b. m. Łowicz obchodził uroczyście t. zw. Święto Miasta, stanowiące wstęp do głównych uroczystości 800-lecia istnienia Łowicza, których oficjalna inauguracja nastąpi w dniu 7 czerwca b. r. Święto Miasta, rozpoczynające bogaty program uroczystości regionalno-turystycznych ziemi łowickiej, było równocześnie obchodem dnia św. Wiktorji, patronki Łowicza i okolicy. Całe miasto było odświętnie udekorowane flagami i zielenią, zaś ulice i place od samego rana zaroiły się ludnością o barwnych i oryginalnych strojach regionalnych. W związku ze Świętem Miasta została udostępniona dla publiczności wystawa p. n. „Przemysł i zdobnictwo księżackie", urządzona z okazji 800-lecia miasta w murach łowickiego Gimnazjum męskiego. Wystawa obejmuje bardzo bogate zbiory ceramiki i ludowych haftów łowickich, oraz zawiera cały szereg niezwykle ciekawych eksponatów, przedstawiających historyczny rozwój zdobnictwa księżackiego. Ponadto, oprócz osobnego stoiska z dziedziny etnografji łowickiej, zaprezentowano mało znane i bardzo misternie wykonane koronki łowickie, przypominające słynne koronki belgijskie. O g. 13-ej w sali miejscowego Domu Ludowego odbyło się barwne widowisko regionalne „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu". Widowisko to stanowiło wspaniałą rewję tradycyjnych obyczajów ludowych ziemi łowickiej, w ujęciu muzyczno-wokalnem i zostało wykonane w całości w barwnych kostjumach łowickich przez tamtejszą ludność. — Zdjęcie przedstawia jeden z tańców łowickich w czasie widowiska ludowego.

Korona i miecz negusa

własnością marsz. Badoglio.

Londyn. — Jak już donosiliśmy, władze celne w Suezie skonfiskowały drogocenną złotą koronę i miecz, wysadzany drogiemi kamieniami, które to przedmioty, jak przypuszczano, należą do skarbca cesarzy abisyńskich i prawdopodobnie zostały skradzione.

W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, który przybył do Suezu okrętem z wschodniej Afryki i usiłował wspomniane przedmioty przemycić do Egiptu.

Jak się obecnie wyjaśniło, korona zło-

ta i miecz nie zostały skonfiskowane, lecz były formalnie zadeklarowane przez pewnego Włocha, jako własność prywatna marszałka Badoglio, mająca być wysłana do Włoch.

TELEGRAMY

CÓRKA MARJI CURIE-SKŁODOWSKIEJ W RZĄDZIE FRANCUSKIM?

Paryż. — Różne pogłoski, które powtarzają m. in. „Petit Parisien" mówią o tem, że Blum zmniejszy liczbę ministrów powiększy natomiast liczbę podsekretarzy stanu. Poza tem ma się Blum nosić z zamiarem powołania do współpracy z rządem kilku kobiet, przyczem wymienia się naszwisko pani Jolliot-Curie, córki Marji Skłodowskiej-Curie.

MARSZ. BADOGLIO WYJECHAŁ DO WŁOCH.

Rzym. — Wicekról Abisynji marsz. Badoglio udał się w nocy z poniedziałku na wtorek w Massaua na okręt, na którym odjechał na krótki urlop do Włoch.

POLSKO - ANGIELSKIE ROKOWANIA MORSKIE.

Londyn. — Reuter donosi. Jutro w ministerstwie spr. zagr. rozpoczną się rozmowy pomiędzy W. Brytanją a Polską w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego, wzorowanego na układzie W. Brytanji z Francją i St. Zjednoczonemi, a także zbliżonego do układów, które — jak sądzą koła brytyjskie — będą zawarte z Z. S. R. R. i Niemcami.

Układy te, dotyczące wymiany informacyj o planach budowy floty, opierają się na zasadach określenia jakości jednostek morskich, a nie ilości. Rozmowy morskie brytyjsko-sowieckie będą wznowione dn. 4 czerwca.

WŁOSI WPROWADZAJĄ PORZĄDEK W ADDIS - ABEBIE.

Addis-Abeba. — Służbę policyjną w Addis-Abebie powierzono włoskim karabinerom. Miasto podzielono na 4 komisarjaty policyjne. Od chwili zajęcia miasta przez wojska włoskie, do dnia 21 bm. rozstrzelano 53 bandytów, z czego 39 schwytano na gorącym uczynku.

„Korpus Obrony Narodowej" W ANGLJI.

Londyn. — „Daily Herald" zawiadamia, że rząd brytyjski przystąpi do tworzenia korpusu obrony narodowej. Minister wojny Dulf Cooper zwrócił się z tym planem do organizacji byłych kombatantów, dając im sposobność współpracowania w obronie kraju.

W odnośnem piśmie minister zaznaczył, że korpus obrony narodowej powstałby przez reorganizację i rozszerzenie istniejącego od dwóch lat królewskiego korpusu obrony, któremu przydzielono zadanie obrony przeciwlotniczej w czasach wojny i spełnianie specjalnych misyj.

MILJARDY NA ZBROJENIA WYDAJE CZECHOSŁOWACJA.

Wiedeń. — Projektowana wielka pożyczka na obronę kraju w Czechosłowacji, która w najbliższym czasie zostanie przedłożona parlamentowi, wskazuje według doniesień z Pragi na zamierzenia rządu czeskosłowackiego w kierunku zrealizowania programu zbrojeń w ciągu najbliższych trzech lat.

Sumy przewidziane na ten cel poza pozycjami budżetu normalnego dochodzą do 6 miljardów koron.

Zamówienia w tym względzie zostaną poczynione zagranicą w drodze kompensacji.

Plan zbrojeń przewiduje m. in. budowę systemu fortyfikacyj wzdłuż granicy z Polską i z Niemcami.

PIERWSZY KOMUNISTA W SENACIE.

Bruksela. — Wynik wyborów do senatu w prowincji Leodjum jest następujący: katolicy — 2 mandaty, stracili 2, liberałowie stracili dotychczasowy 1 mandat, socjaliści — 6 mandatów (bez zmiany), komuniści — 1 mandat (zdobyli 1), rexiści — 3 mandaty (zdobyli 3).

Po raz pierwszy do senatu belgijskiego wejdzie komunista.

SUBTELNY PUDER „COLETTE" LABOR. J. GESSNER WARSZAWA

Do nabycia w składzie aptecznym Z. ORLOWSKIEGO, Częstochowa, Aleja 29.

ZAJĘCIE M. ANKOBER.

Addis Abeba. — Kolumna wojsk erytrejskich zajęła miasto Ankober, leżące o 150 klm. na północo-wschód od Addis Abeby.

W pałacu cesarskim w Debra Markos, posiadającym instalację elektryczną i schrony przeciwlotnicze, znaleziono znaczne zapasy broni, a m. in. jeden karabin maszynowy. W Debra Brechan druga brygada erytrejska znalazła porzucony przez Abisyńczyków magazyn zbożowy, w którym znajdowało się 300 kwintali zboża.

PARTJA „CHRYSTUSA KRÓLA".

Paryż. — Belgijski korespondent „Journal'a" przynosi wywiad z głośnym dzisiaj przywódcą stronnictwa „Rex" Degrellem. Opisując swoje wrażenia odniesione w lokalu tegoż stronnictwa, korespondent przyrównuje je do nastrojów, jakie panowały w lokalu narodowych socjalistów w Berlinie tuż przed objęciem władzy.

Dalej opisuje sprawozdawca, że Degrelle założył swoją partję z 30.000 franków w kieszeni. Dzisiaj partja posiada stały kapitał w wysokości przeszło 20 miljonów franków. Wszystkie zgromadzenia partji „Rex" podczas ostatniej kampanji wyborczej były niesłychanie tłumnie uczęszczane. Za miejsce w sali płacono ponad 20 franków.

Partja rexistów bierze nazwę od słów „Christus Rex" (Chrystus Król").

Degrelle wyłuszczył w wywiadzie swój punkt zapatrywania na kwestję porozumienia francusko - niemieckiego. Z wielkim zapałem wspomniał o możliwości, że jakiś polityk belgijski mógłby zręcznie wystąpić w roli pośrednika.

PUŁKOWNIK HISZPAŃSKI SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Madryt. — Sąd wojskowy w Madrycie przeprowadził przyśpieszone postępowanie przeciw oficerom pierwszego i drugiego pułku kawalerji, którzy przed niedawnym czasem wypowiedzieli posłuszeństwo, wzbraniając się wypełnić rozkaz ministra wojny. Działo się to w Alcala de Henares. Oficerowie uważali rozkaz ministra jako niesłuszne zarządzenie karne, wydane z namowy socjalistów prowokatorów.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący pułkownika na karę śmierci, a trzech majorów, kapitana i porucznika na dożywotnie więzienie.

Ze zjazdu harcerskiego we Lwowie

Wielka parada na placu Marjackim

Lwów. — W niedzielę o godz. 8-ej rano drużyny harcerskie, kadeci strzelcy, oddziały p. w. i sokoli zebrali się na placu przed Bazyliką Ostrobramską na Łyczakowie. Na krużganku przed Bazyliką stanął liczny korpus instruktorów harcerskich, oraz poczty sztandarowe. Wysoko na górnym ganku Bazyliki przed obrazem M. B. Ostrobramskiej, ks. Biskup Baziak odprawił w otoczeniu duchowieństwa Mszę św. Podczas Mszy pieśni religijne odegrała orkiestra wojskowa. Po nabożeństwie naczelny kapelan harcerski, ks. Luzar, wygłosił kazanie. Po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę" zebrane oddziały ruszyły w stronę śródmieścia.

Na placu Marjackim stopnie pomnika Mickiewicza zajęli uczestnicy Walnego Zjazdu Harcerstwa, lwowski korpus instruktorski, na przedzie zaś przedstawiciele władz. Honorowe miejsce zajął przewodniczący Harcerstwa Polskiego woj. Grażyński w towarzystwie ks. Biskupa Baziaka, gen. Litwinowicza i Zająca. Po chwili od strony pl. Bernardyńskiego z orkiestrą lwowskich harcerzy na czele maszerowała na pl. Marjacki długa kolumna dawnych harcerzy z okresu walk o Niepodległość. Kolumnę prowadzili płk. H. Bagiński i rektor St. Niemczycki.

Następnie z muzyką 40 p. p. na czele otwierał defiladę Bataljon Korpusu Kadetów Nr. 1. Za kadetami defilowały oddziały Zw. Strzeleckiego i p. w., następnie zaczerwieniły się koszule oddziałów sokolskich, po nich zaś wśród powodzi rzucanych kwiatów i niemilknących okrzyków ukazała się barwna kolumna wycieczki z Górnego Śląska. Teraz zaczęły maszerować oddziały harcerskie, najpierw żeńskie, potem męskie. Powszechny zachwyt wzbudziły gromady zuchów; szły więc oddziały krasnoludków, „płomieni", „muchomorów", rycerzy, husarji, „marynarzy", „kolejarzy", „słowian" i „ratowników", niosących na noszach „autentycznego trupa". Maszerujące następnie oddziały harcerskie szły szykiem rozwiniętym w pełnym rynsztunku polowym. Defilada, w ramach której przemaszerowało ok. pięciu tysięcy osób, zakończyły wzbudzające podziw specjalnym umundurowaniem i rynsztokiem drużyny górskie, żeglarskie, oraz łączności. Defilada trwała godzinę.

Obrady II dnia plenarnych obrad walnego zjazdu ZHP. rozpoczęły się w Auli Uniw. Kazimierza o godz. 15-ej. Zjazd jednogłośnie udzielił absolutorjum naczelnictwu ZHP. z działalności w roku 1935, poczem odbyły się wybory do naczelnej Rady Harcerskiej, naczelnego Sądu Harcerskiego, oraz Komisji Rewizyjnej. Po wyborach nastąpiło sprawozdanie oraz przegłosowano wnioski poszczególnych komisyj. Na tem walny zjazd ZHP. zamknięto.

Natychmiast po zjeździe odbyło się posiedzenie nowoobranej Naczelnej Rady Harcerskiej, która wyłoniła ze swego grona Naczelnictwo Z. H. P. w następującym składzie: woj. dr. Grażyński — przewodniczący ZHP.., ks. dr. J. Mauersberger i M. Wierzbiańska — wiceprzewodniczący, mgr. J. Sosnowski — sekretarz generalny, J. Strzembosz — skarbnik, K. Lublinerówna — kier. Działu Zarządów Okręgów i Kół Przyjaciół Harcerstwa, W. Martynowiczówna i Kierzkowski K., członkowie, ks. M. Luzar — naczelny kapelan, M. Wocalewska — delegatka Ministerstwa WR. i OP.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ
PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

Nadzwyczajne wyniki leczenia: gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych.
Bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Strajki i zaburzenia w Hiszpanji

Oviedo. — W nocy z soboty na niedzielę na jednej z zabaw doszło do strzelaniny, w czasie której szereg osób odniosło rany. Wobec pogłosek, że w strzelaninie wzięli udział członkowie gwardji, ogłoszono 24-godzinny strajk.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którem postanowiono zaprotestować wobec gubernatora cywilnego przeciwko zajściom.

Rada miejska domaga się złożenia z urzędu wszystkich oficerów gwardji (?) w Oviedo, aresztowania tych członków gwardji, którzy brali udział w strzelaninie i przeniesienia do innej miejscowości tych kompanji gwardji, które uczestniczyły w zajściach.

W nocy odbyło się posiedzenie komitetu organizacyj robotniczych, na którem postanowiono przedłużyć jeszcze o 24 godziny strajk protestacyjny.

Robotnicy fabryk lodu, lemoniady, wermutu i wszystkich browarów w Madrycie, przystąpili do strajku dla wyrażenia solidarności z robotnikami browaru „El aquila", zamkniętego przez właścicieli.

W Logrono wybuchł strajk powszechny w związku z tem, że pewien faszysta zabił w sprzeczce robotnika.

Madryt. — Na skutek interwencji umiarkowanych czynników partji socjalistycznej, kongres partji, który miał się odbyć w końcu czerwca, odroczony został do jesieni. Odroczenie to wywołało żywe niezadowolenie wśród przyjaciół przywódcy socjalistów Largo Caballero.

POGŁOSKI O ARESZTOWANIU OFICERÓW ANGIELSK. W ABISYNJI.

Londyn. — Reuter donosi, że niema urzędowego potwierdzenia wiadomości o tem, jakoby w Dire-Daua władze włoskie aresztowały przydzielonych do Czerwonego Krzyża brytyjskiego płk. Ilewellyn'a i majora Bertincka.

ABISYŃCZYCY ROZBRAJAJĄ SIĘ DOBROWOLNIE.

Rzym. — Z Addis-Abeby donoszą, że we wszystkich dzielnicach Abisynji ludność składa masowe akty poddaństwa. W Harrarze złożyli broń Balambarasowie, Meslesoja i Endaleghe na czele stu wojowników. W Dżidżiga, b. burmistrz złożył na ręce władz włoskich karabin maszonowy, 97 karabinów ręcznych oraz wielką ilość pbroni palnej i amunicji. Dedżak Sebhat, dowódca oddziału partyzanckiego, który zaciekle walczył w okolicach góry Agame — zjawił się na czele młodszych oficerów i licznych wojowników w Addis-Abebie, składając 2 karabiny maszynowe i 138 karabinów. Poszczególni wojownicy złożyli już ponad 200 karabinów. Oddział włoski wysłany z Diredaua zajął m. Errer, położone na linji kolejowej Addis-Abeba - Dżibuti, zdobywając 8 karabinów maszynowych.

Dotychczas w samej tylko Addis-Abebie Abisyńczycy złożyli 57 dział, 160 karabinów i 107 pistoletów.

BUDOWA FLOTY W JAPONJI OTOCZONA TAJEMNICĄ.

Londyn. — Korespondent flotowy „Daily Telegraphu" donosi, że Japonja nie ma, jak się zdaje, zamiaru dotrzymywania postanowień nowego londyńskiego paktu morskiego w sprawie wymiany informacyj o budowie nowych okrętów.

Rząd japoński postanowił trzymać budową nowych okrętów wojennych w ścisłej tajemnicy.

Parlament japoński otrzymuje tylko jeszcze wiadomości o typie i tonnażu okrętów wojennych, ale nie, jak dawniej, o kalibrze artylerji, terminach rozpoczęcia i ukończenia budowy i innych szczegółach technicznych. Także prasie zakazano ogłaszania informacyj o budowie okrętów wojennych.

Udaremniony zamach

Madryt. — Policja aresztowała wczoraj studenta pochodzenia austrjackiego Ferdynanda Beckera pod zarzutem przygotowania zamachu na osobistość polityczną. Policja wykryła na tarasie obok mieszkania Beckera, 5 karabinów maszynowych, 2 pistolety i naboje. Becker twierdzi, że nie wie, kto podrzucił tę broń.

ŻYDZI NIE BĘDĄ SIĘ ZBIERAĆ POD „ŚCIANĄ PŁACZU".

Jerozolima.—Komitet narodowy arabski ogłosił nową odezwę, wzywającą do strajku aż do uzyskania niepodległości Palestyny.

Wobec niepokoju, panującego w Jerozolimie, w czasie nadchodzących świąt żydzi nie będą zbierać się pod ścianą płaczu.

NISZCZENIE PLONÓW NA POLACH.

Jerozolima. — W wielu miejscowościach żydowskich i arabskich zbiory na polach wskutek ostatnich wydarzeń zostały całkowicie zniszczone. Wprawdzie główni przywódcy strajku zostali wygnani, to jednak kierownicy komitetu naczelnego Arabów zdecydawni są kontynuować strajk aż do końca. Jeden z członków komitetu emir Abdala wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego nowe memorandum, zawierające postulaty Arabów.

LEKARZ ŻYDOWSKI UKARANY ZA POCAŁOWANIE NIEMKI.

Hamburg. — Wyższa Izba karna w Hamburgu wydała wyrok, skazujący lekarza żyda na dwa lata i 6 miesięcy więzienia za to, że podczas przyjęcia u siebie dawnej pacjentki Niemki usiłował ją pocałować oraz zbliżyć się do niej.

Mimo obrony oskarżonego, że prócz samej rzekomo poszkodowanej niema świadka zajścia, sąd wiary nie dał i ogłosił ten surowy wyrok.

31 dzieci utonęło na Morawach

Wiedeń. — Straszna katastrofa wydarzyła się w miejscowości Auspitz (Breclav na Morawach) w Czechosłowacji.

Młodzież szkolna z Rakawitz wyjechała na wycieczkę w góry okoliczne, dokąd jednak musiała przedstać się przez silnie wezbraną rzekę Dyję na promie.

Kiedy prom znalazł się na środku rze-

ki, w pewnej chwili wskutek nadmiernego obciążenia z jednej strony przechylił się i dzieci wpadły do wody, przyczem utonęło 31 dzieci, 22 dziewczynki i 9 chłopców.

Jak uzupełniająco w związku z katastrofą na rzece Dyji donoszą, jeszcze 21 uczniów jest zaginionych. Katastrofa została spowodowana nagłem załamaniem się promu.

Nauczyciele, towarzyszący dzieciom, z poświęceniem ratowali tonących.

Nauczyciel Novotny sam uratował 9 dzieci. Całą ludność, zamieszkałą w dolinie rzeki Dyji wezwano do niesienia pomocy.

TELEGRAM ZW. WYDAWCÓW DO GEN. RYDZA - ŚMIGŁEGO.

Warszawa.—Zw. wydawców Dzien. i czasopism R. P. wystosował do generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydza-Śmigłego telegram następującej treści:

„Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły. — Generalny Ispektorat Sił Zbrojnych — Warszawa.

„W związku z rzuconemi przez pana Generała hasłami, w szczególności hasła wzmożenia wysiłku narodu do obrony państwa, walne zgromadzenie członków Związku Wydawców Dzienników i Czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożenia na ręce pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla państwa wszystkiemi rozporządzalnemi środkami zrzeszonej pracy.

Polski Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism".

UCHWAŁY PALESTRY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. — Zakończył obrady 2-dniowy zjazd delegatów izby adwokackiej Warszawsk. Okr. Apel. Na zjeździe zapadły zasadnicze uchwały w sprawie ciężkiej sytuacji stołecznej palestry. M. in. zdecydowano wystąpić o obniżenie minimum honorarjum adwokackiego, które jak wiadomo wynosi 15 zł. przy występowaniu w sądach grodzkich, jak również o zmianę przepisów, ograniczających występowanie adwokatów przed sądami pracy w sprawach o wartości poniżej zł. 300 oraz przed sądam starościńskiemi i dyscyplinarnemi.

Delegaci izby adw. wypowiedzieli się za ograniczeniem liczby biur podań w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i innych miastach powincjonalnych, które przyczyniają się do zmniejszenia praktyki adwokatom przez udzielanie porad, wkraczających w dziedzinę palestry. W sprawie sędziów i prokuratorów przechodzących do adwokatury, zapadła uchwała wprowadzenia bezwzględnego zakazu praktyki w okręgu poprzedniego urzędowania przez 5 lat.

PROCES O ZAJŚCIA W ZAGÓROWIE.

Kalisz. — Proces o zajścia antyżydowskie w Zagórowie rozpoczął się w Kaliszu. Na ławie oskarżonych zasiadło 55 osób, pochodzących z Zagórowa i okolicy. W procesie tym zeznawać będzie około 100 świadków i potrwa on przypuszczalnie do soboty 30 b.m.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, iż wywołali oni zajścia antyżydowskie w Zagórowie, w których wziął udział tłum, złożony z ok 3.000 osób. Zmuszali oni żydów do opuszczenia rynku, wybijali szyby, demolowali mieszkania i t. p. oraz stawili opór policji, która dążyła do zlikwidowania zajść.

Skutki wielkiej burzy

nad G. Śląskiem.

Katowice. — Jak już donosiliśmy, w poniedziałek 25 bm. pomiędzy 5 a 6 wieczorem szalała nad Górnym Śląskiem katastrofalna burza połączona z piorunami i gradem. Pioruny biły jeden po drugim w przewody i budynki. W pow. pszczyńskim i rybnickim wybuchły liczne pożary. M. in. piorun uderzył w dwupiętrowy dom mieszkalny Pawła Machulca w Piotrowicach Śląskich, uszkodził sufity, piece, sieć elektryczną i urządzenia domowe. Kilku lokatorów odniosło lekkie rany, a Jerzy Lis doznał silnych poparzeń na ręce. Na drugiem i trzeciem piętrze powstał pożar, który ugasili domownicy. Szkoda wynosi ponad 2.000 zł.

W powiecie pszczyńskim i rybnickim spaliło się kilka stodół. W Rybniku od pioruna zginęły dwa konie.

W Chorzowie na cmentarzu św. Jadwigi od pioruna doznała silnych poparzeń służąca Elżbieta Garcorzówna, którazie strachu straciła pamięć. Przewieziono ją do szpitala.

W Brzezinach Śląskich uderzył piorun w antenę przy ul. Gamrota 1, przebił dach i sufit dostał się do mieszkania na pierwszem piętrze, gdzie uszkodził meble a później przeniósł się do sąsiedniego domu d-ra Kuglera, gdzie również wyrządził spustoszenie w urządzeniu domowem.

LEKARZ UBEZPIECZALNI SKAZANY ZA POZOSTAWIENIE PACJENTKI BEZ OPIEKI.

Warszawa. — W sądzie okr. odbył się proces dra Juljana Gurfinkla, lekarza Ubezpieczalni w Grodzisku, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki, którą pozostawił bez opieki.

Ofiarą padła położnica. Wezwany do niej dr. Gurfinkiel dokonał zabiegu i wrócił do domu. Ponieważ stan chorej pogorszył się, mąż pacjentki dwukrotnie wzywał lekarza, ten jednak przybył po upływie tak długiego czasu, że chora przed przybyciem lekarza zmarła.

Biegli orzekli, że zabieg, dokonany przez dr. Gurfinkla, był tego rodzaju, że lekarzowi nie wolno było pozostawiać pacjentki bez opieki lekarskiej.

Sąd skazał dr. Gurfinkla na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Katastrofa samochodowa

Żony czterech oficerów i troje dzieci ofiarami katastrofy pod Łodzią.

Łódź. — W poniedziałek na szosie rzgowskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary.

Łódzka Rodzina Wojskowa zorganizowała wycieczkę do lasów tuszyńskich, w której prócz dzieci wzięły udział panie z Rodziny Wojsk., ogółem 70 osób. Uczestnicy ucieczki jechali dwoma samochodami ciężarowemi.

Pierwszy samochód prowadzony przez szofera Salińskiego, spotkał koło mostu na Olechówce wóz i zamierzał go wyminąć. Szofer skręcił raptownie tak, że wóz wpadł do rowu, przygniatając jadących.

Jadący drugim samochodem przyszli poranionym z pomocą. Poza tem wysłano pogotowie Czerwonego Krzyża oraz wojskowe i przystąpiono do udzielenia pomocy rannym.

Ciężko ranne zostały: żona pułkownika p. Felicja Bartakowa, żona majora p. Danuta Lewandowska, żona porucznika p. Ada Michałowska i żona oficera p. R. Koźmińska. Poza tem troje dzieci odniosło lżejsze rany. Poranione przewieziono do Łodzi.

Listonosz kradł cenne przesyłki

FILATELISTYCZNE.

Łódź. — Główny urząd pocztowy otrzymywał od pewnego czasu doniesienia od kupców, zajmujących się sprowadzaniem z zagranicy znaczków pocztowych dla zbieraczy, skarżących się, że listy te systematycznie giną na poczcie.

Straty kupców sięgają pokaźnych sum. Dostawcy zagraniczni domagali się od kupców zapłaty, a ponieważ kupcy łódzcy odmówili, powstały zatargi i dochodzenia ustaliły, że listy ginęły, a sprawcą przywłaszczania okazał się listonosz, Jan Dominiak, zam. przy ul. Południowej 90, zatrudniony na głównej poczcie od 7-miu lat.

Podczas rewizji w mieszkaniu jego znaleziono przeszło 300 kopert ze znaczkami. Przyznał się on do winy, wobec czego osadzono go w areszcie.

WRAŻENIA i UWAGI.

Było prześlicznie, wzruszająco i imponująco, ale...

Racz łaskawie zamieścić ,Szanowny Pa-Redaktorze, na łamach swego poczytnego pisma kilka słów o niedzielnej uroczystości akademickiej.

Ogólnie o całości można wyrażać się z zachwytem! Prześlicznie, wzruszająco i imponująco to wszystko wyglądało i odbywało się.

Ale... i tutaj nie obeszło się bez „ale". A jestto tem smutniejsze, że można było tego uniknąć przy odrobinie dobrej chęci i przedyskutowaniu programu uroczystości.

Rozmawiałem z jednym akademikiem.

— Czy, doprawdy, trudno byłoby Wam ustawić w Alejach jakąś prowizoryczną bramę świerkową z kwiatami i powitalnym napisem?

— To takie byłoby dla nas miłe.

Tak, to nie byłoby trudne, ani kosztowne. To można było zrobić. Cóż, nie wiem, jak tam komitet przyjęcia uradził.

Albo dla odmiany to.

Pisze się w prasie: zgłaszajcie obiady dla niezamożnych akademików. Obiady zgłoszono. Tylko, głupstwo, zapomniano, że przyjezdni nie wiedzą, gdzie jest ulica Borelowskiego, czy Wodzickiego (dużo z nas pewno nie wie tego) i, by udać się tam, trzeba mieć przewodnika.

Dużo, b. dużo akademików obiadów nie jadło i z żalem mi o tem komunikowali.

Czy nie można było naszych zuchów-harcerzy do akcji tej zaprosić? Można było. Byliby ochoczo funkcje te spełniali.

I jeszcze jedno.

Czy wiecie, ile w niedzielę kosztowała jedna bułeczka z szynką? Nie, to słuchajcie: 1 zł. (sic).

Tak, za 3 bułeczki z szynką w jednej z budek-sklepików około dworca zażądano 3 zł. Student, szczęście, że dość zamożny, spojrzał na sprzedającą i... zapłacił.

Trzeba było słyszeć, co oni później opowiadali po wyjściu z tego sklepu. Zaraźliwa bliskość stacyjnego bufetu podziałała. Szklaneczka czystej sodówki 15 gr.

Wprost niewiarygodne, lecz, niestety, prawdziwe.

Łupi się ze skóry, kogo? — biednego akademika, który ma płótno w kieszeni.

I jeszcze mógłbym coś napisać, lecz chwyta czarna pasja i wolę kończyć.

Tak, tych zgrzytów można było uniknąć, naoliwiając tryby częstochowskiej machiny.

Całość jednakże wypadła naj... naj... naj...

Przyjm, Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

J. L.

KRONIKA

Częstochowa
28 MAJA
Czwartek

Dziś — Augustyna b.
Jutro — Maksymina b.
Wschód słońca o godz. 3,39
Zachód „ „ 19,43

Kalendarzyk historyczny:
Rada najwyższa obejmuje rządy kraju 1794 r.

— **Zebranie Obyw. Komitetu uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzplitej.** W piątek, dn. 29 b m., o godz. 17-ej w sali nr. 8 Zarządu Miejskiego odbędzie się zebranie organizacyjne obywatelskiego Komitetu uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

— **Całonoczna adoracja w Katedrze.** W nocy z soboty na niedzielę b. tygodnia odbędzie się w katedrze adoracja Najśw. Sakramentu według następującego porządku: Do godz. 22 — duchowieństwo, od 23—24 — żywy różaniec Kobiet, od 24—1 Żywy Różaniec Mężczyzn, od 1—2 III Zakon Mężczyzn, od 2—3 K. S. Mężów i Młodz. męskiej, od 3—4 Sodalicje Marjańskie Męskie od 4—5 Straż Honorowa, od 5—6 K. S. Kobiet i młodz. żeńskiej, od 6—7 III Zakon Kobiet.

Od północy odprawane będą bez przerwy Msze św.

— **Zebranie Sekcyj Zjazdu Kat.** W czwartek, dn. 28 b.m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Akcji Katol. przy ul. Najśw. Marji Panny 64 zebranie członków Sekcji porządkowo-pochodowej i sekcji kwaterunkowej.

— **Absolwenci Publ. Szkół Dokszt. Zawodowych.** Na podstawie przeprowadzonego w dn. 25 maja br. egzaminu otrzymali świadectwa ukończenia Szkoły następujący panowie: Borowik Marjan w zawodzie szewskim, Stefan Pijet w zawodzie tokarstwa metalowego, Jan Berdys, Józef Czapliński, Piotr Maszewski, Stefan Rozpądek i Piotr Kmiecik w zawodzie ślusarskim.

Czas skończyć!

Ponowny strajk protestacyjny w związku ze sprawą „Metalurgji".

Donosiliśmy już o wczorajszej manifestacji protestacyjnej kilkunastu fabryk częstochowskich, których robotnicy na znak solidarności ze strajkującymi w „Metalurgji" przeprowadzili jednogodzinny strajk.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej r. i następnie o 11-ej znów odezwały się syreny fabryczne, proklamując ponowny, jednogodzinny strajk protestacyjny w kilkunastu fabrykach.

Istotnie, strajk okupacyjny w „Metalurgji", gdzie od 7 tygodni około 400 robotników przebywa w murach fabrycznych, a 2-ch zmarło, — strajk taki jest zjawiskiem nienormalnem i winien być jak najrychlej zlikwidowany przez ustępstwa i okazanie dobrej woli stron obu w wynikłym zatargu.

Jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu czynione są kroki, celem zlikwidowania nad wyraz przykrego, czy wręcz dramatycznego strajku i być może, że starania te odniosą wreszcie pozytywny rezultat. Czas skończyć!

— **Ze Straży Ogniowej.** Naczelnik ochotniczej Straży Pożarnej w Częstochowie p. Jan Serednicki powołany został dekretem min. spr. wewn. na okres trzechletni na członka fachowca stałej komisji doradczej przy min. spraw wewnętrznych do spraw ochrony przed pożarami i innemi klęskami.

Nowa podwyżka cen

Słonina, tłuszcze i wędliny znów drożeją.

W ub. wtorek odbyła się w Magistracie pod przewodnictwem wice - prezydenta inż. Henszla konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami cechu rzeźniczo-wędliniarskiego wobec wysuniętych żądań podwyżki cen słoniny, tłuszczów i niektórych wyrobów wędliniarskich. Rzeźnicy motywowali swoje żądania zwyżką cen trzody chlewnej do 1 zł. 30 gr. za kg. po zabiciu.

W wyniku konferencji postanowiono podwyższyć obowiązujące ceny słoniny z 1 zł. 60 gr. na 1 zł. 80 gr., tłuszczów również o 20 gr. na 1 kg., schabu z 1 zł. 50 gr. na 1 zł. 80 gr., cenę mięsa wieprzowego z dokładką pozostawiono bez zmiany, mięso wieprzowe bez dokładki z 1 zł. 20 gr. na 1 zł. 40 gr., ceny kiełbasy podwyższono od 10—20 gr. na kg. i t. d. Ceny podwyższone obowiązywać będą od dn. 28 b. m.

Zaznaczyć należy, że jest to już druga, znaczna podwyżka cen słoniny i wędlin w krótkim czasie, ceny bowiem zostały podwyższone już raz od dn. 15 b. m. Zwłaszcza nowa podwyżka aż o 20 gr. ceny słoniny i tłuszczów, jako artykułów powszechnego użytku, odbije się w sposób dotkliwy na budżetach domowych najszerszego ogółu mieszkańców, tembardziej że zarobki, o ile wogóle są, bynajmniej nie wzrastają. Tego rodzaju dwukrotne podwyżki cen muszą budzić zastrzeżenia. Czy to nie za wiele?

Święto WF. i PW.

wielką rewją sił sportowych Częstochowy.

W ub. wtorek wieczorem odbyło się w sali Magistratu zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu dorocznego święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, które wyznaczone zostało na niedzielę, dn. 7 czerwca.

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli wojskowości, szkolnictwa, świata sportowego, organizacyj i klubów, obejmując przewodnictwo zebrania, obrady zagaił przewodniczący Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. tymcz. prezydent p. K. Motal, po czem komendant miejski W.F. i P.W. p. kpt. Jaskorzyński zreferował zebranym program obchodu, który w roku bież. daleko wykroczy z ram szablonu, dając Częstochowie możność ujrzenia prawdziwie ciekawych, zakrojonych na szeroką skalę imprez sportowych. A więc dn. 6 czerwca o godz. 16-ej rozpoczną się eliminacyjne, błyskawiczne rozgrywki piłki nożnej na boisku na Zawodziu, o godz. 20-ej wyruszy na ulice miasta auto propagandowe z trębaczem; dn. 7 czerwca o godz. 8-ej hejnał z wieży ratuszowej i jednocześnie wyruszy auto propagandowe z placu Pierackiego, o godz. 9.45 — zbiórka młodzieży szkolnej, klubów sport., organizacyj W.F. i P.W. na placu przedszczytowym z udziałem wojska, o godz. 10-ej — nabożeństwo przed szczytem Jasnej Góry, przyczem nabożeństwo to będzie wspólne i dla Polsk. Cz. Krzyża na zakończenie „Tygodnia P.C.K.", o godz. 14 — zbiórka organizacyj, stowarzyszeń i klubów sportowych na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego, o godz. 14.45 — przemarsz na plac Pierackiego, gdzie przybędą również szkoły średnie i powszechne, o godz. 15 — przemówienia przedstawiciela wojska i Miejsk. Kom. W.F. i P.W., wiel

ka rewja sportowa, poczem wszyscy zawodnicy udadzą się na boiska: na boisku im. Marsz. Piłsudskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne, finały gier sportowych siatkówki, koszykówki, hazeny oraz finały piłki nożnej, na boisku Kat. Stow. Młodz. — popisy młodzieży szkolnej i gry sportowe, na boiskach WKS. 27 p.p. i 7 p.a.l., na Zawodzu oraz na Ost. Groszu i Rakowie wszędzie o godz. 16-ej rozpoczną się zawody sportowe we wszystkich konkurencjach, na przystani Ligi Morskiej na Warcie — zawody kajakowe, ogniska harcerskie, projektowany jest również uliczny wyścig kolarski z trzykrotnem okrążeniem całych Alei po asfalcie.

W ożywionej i dłuższej dyskusji zastanowano się nad sprawą półfinałowych zawodów, miejsc rozbieralni i kostjumów, przyczem ustalono, iż część młodzieży szkolnej wystąpi na rewji w barwnych strojach ludowych.

Powołano następnie Komisję organizacyjną i sekcje. W skład Komisji organizacyjnej weszli: płk. dypl. Maczek, dyr. Płodowski, dyr. Wysocki, mjr. Sosnkowski, kpt. Jaskorzyński, komendant obw. W.F. i P.W. kpt. Grębocki, komndt. Ciesielski, inż. Franke, prof. Kutyba, dyr. Jose, p. Szmerdt prof. Doering, prof. Chmura, dyr. Couturon, por. Dzięciołowski, dyr. Matuszkiewicz, inż. Trochimowski, insp. Ormańczyk, dr. Słowiński i dr. Piltz; kierownictwo zawodów stanowią: — komdt. miejski W. F. i P. W. kpt. Jaskorzyński, kpt. Wołowiec, kpt. Kędzierski, por. Dzięciołowski, p. Kanus, inż. Franke, p. Juchnicki, kpt. mar. Szramczenko, por. Wiszniewski, p. Skurzyński, chor. Roguski, nacz. Jędrzejewski, prof. Kutyba, prof. Doering, p. Szewczyk, komdt. Czarnołęski, p. E. Kiesslich, p. Kanus, p. Szmerdt, komdt. Serednicki, p. Tryn kiewicz, p. Jankiewicz, p. Juchnicki, p. Melnyk i p. Kędzierski; sekcja propagandowa: — red. red. Wilkoszewski, Stankiewicz, Jędrzejczyk, Szadkowska, Łaski, Geszykter, prof. Kutyba, dr. Piltz, p. Święcka, p. Filus, p. Szymański; sekcja finansowa —: kpt. Grębocki, dyr. de Hagen, dyr. Baranowski, dyr. Dzięciołowski, płk. Zdanowicz; sekcja lekarska:— dr. Słowiński, dr. Piltz, dr. Mikulski, dr. Szwedowski, dr. Grzybowski, dr. Franke, dr. Piwowarczyk; sekcja strzelecka: — p. Melnyk, p. Cop, p. Czajkówna i p. Gembarzewska; sekcja porządkowa: — komdt. Serednicki, prof. Lewandowski, chor. Roguski; gospodarze boisk: im. Marsz. Piłsudskiego — inż. Franke, Kat. Stow. Młodz. — prof. Doering, WKS. 27 p.p. — por. Dzięciołowski, 7 p.a.l.— por. Wiszniewski, na Zawodziu — p. Kanus, na Ost. Groszu — p. Szewczyk, na Rakowie— inż. Trochimowski.

W dalszym ciągu ustalono, iż półfinały muszą być rozegrane w sobotę 6 czerwca, rozdanie nagród zaś — 4 puhary, żetony, dyplomy — odbędzie się 14 czerwca. — Uchwalono również, aby święto W.F. i PW. urządzić pod hasłem propagandowem: „Budujmy pływalnię w Częstochowie".

Na tem 3-godzinne blisko obrady zakończono.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś i codziennie o godz. 8.30 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem świetna komedja z życia wielkomiejskiego w 18-tu obrazach Bus Feketego „Peniądz to nie wszystko". Szereg doskonałych postaci i typów mieszczańskich świetnie odtwarzają wykonawcy ról głównych w osobach pp. Tomaszewskiej, Stanisławskiej, Tańskiej, Balickiego, Bernatowicza, Kwaskowskiego, Przeradzkiego i Malatyńskiego. Kapitalne dekoracje konstrukcyjne J. Rybkowskiego. Reżyserja Z. Bończy.

W nadchodzącą sobotę dwukrotnie o godz. 5-ej p.p. i 8.30 gościnny występ Aleksandra Węgierki w świetnej sztuce Shawa „Żołnierz i bohater".

Z Sądu Okręgowego

Wyrok w procesie

O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W KRZEPICACH.

W wyniku wczorajszej rozprawy przeciwko 14 młodym narodowcom, oskarżonym o udział w zajściach antyżydowskich w dniu 6 lutego r. b. podczas jarmarku w Krzepicach, Sąd skazał na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary, jedynie Bolesława Kołodziejczyka, Jana Gworysa uniewinnił zupełnie, przeciwko Adamowi Wiechowi i Janowi Janikowi sprawę umorzył, pozostałych zaś 10 młodych rolników skazał po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 27 na 28 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

— **Groźby zabójstwa.** Kruszyński Jan, zam. przy ul. św. Rocha nr. 89 zameldował policji, że lokator jego Władysław Burczyński i syn jego Zygmunt, zam. na Rynku Wieluńskim przyszli z siekierą do drzwi jego mieszkania i dobijając się, grozili mu zabójstwem.

Także zameldowanie złożył w policji Nawrot Adam, zam. przy ul. Górki, któremu znów zabójstwem grozi Kołaczyk Franciszek, zam. na Piaskach.

Za odmowę pieniędzy na wódkę

ciężko pobili przechodnia.

Onegdaj w nocy powracał od znajomych ul. Narutowicza emerytowany kierownik przędzalni fabryki „Częstochowianka", 68-letni Jan Maślanka. Kiedy starzec znalazł się w pobliżu t. zw. mostu herbskiego, nagle zza muru wyskoczyło dwóch osobników lekko podchmielonych którzy zażądali pieniędzy na wódkę. Wobec jednak odmowy, rzucili się z kamieniami w ręku na spokojnego przechodnia, zadając mu szereg ciosów. Maślanka, zalany krwią wydobył rewolwer i strzelił do napastników. Jeden z nich, ranny w brzuch z krzykiem zwalił się na ziemię, co widząc towarzysz, uciekł pod osłoną nocy.

Zawiadomiona policja przybyła na miejsce, zarządzając przewiezienie postrzelonego, znanego awanturnika Władysława Świtałę do szpitala. Ponieważ stwierdzono, że Maślanka nie przekroczy granic obrony koniecznej, przeto zwolniono go, zatrzymując jedynie rewolwer, posiadany przezeń legalnie. Towarzysz Świtały, — Wład. Grzyb, po kilku godzinach został ujęty i osadzony w areszcie. Stan ranego Świtały, który został poddany operacji, jest ciężki.

— **Dwa pożary.** W dniu 22 b. m. o godzinie 19-ej we wsi Dąbrowa, gminy Popów, w zabudowaniach Draba Antoniego powstał pożar od zapalenia się sadzy w kominie, ogień strawił dach na domu mieszkalnym i oborze. Straty wynoszą 500 zł.

Tegoż dnia o godz. 21 m. 30 powstał pożar z tej samej przyczyny we wsi Zawada gminy Kamienica Polska. Spłonęły: dom mieszkalny oraz sprzęty domowe. Straty wynoszą 500 złotych.

— **Czyja zguba?** W I-ym Komisarjacie znajduje się do odebrania narzutka damska gramatowa, znaleziona na placu Jasnogórskim.

Trójka miljonerów

Wczoraj podaliśmy nazwiska osób, które wygrały miljon na Loterji Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym czytelnikom fotografje tych szczęśliwych wybrańców fortuny.

Na pierwszym miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezierska.

A oto p. Jan Wesołowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 zł.

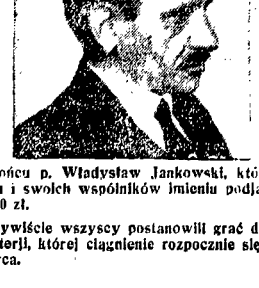

Wkońcu p. Władysław Jankowski, który w swoim i swoich wspólników imieniu podjął całe 400.000 zł.

Oczywiście wszyscy postanowili grać dalej w 36 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się 15-go czerwca.

OSTATNIE WIADOMOSCI

CESARZ ABISYNJI JEDZIE DO LONDYNU.

Rzym 27.5. — W związku z podróżą negusa do Anglji, tutejsze koła półurzędowe podkreślają, że negus jest osobą prywatną i może podróżować gdzie tylko zechce. Niemniej jednak jest rzeczą dla włoskiej opinji zdumiewającą, że negusowi po raz drugi oddano angielski okręt wojenny.

Wzmocnienie garnizonu ang.

W PALESTYNIE.

Londyn, 27.5. — Gabinet postanowił wzmocnić garnizon angielski w Palestynie o dalsze dwa bataljony piechoty, które odpłyną z Indji z końcem bieżącego tygodnia. Tutejsze koła oficjalne zdają sobie sprawę z tego, że rozruchy arabskie w Palestynie są wynikiem z jednej strony obniżenia prestiżu Anglji z powodu niepowodzeń polityki angielskiej w kwestji abisyńskiej, z drugiej zaś — antyangielskiej propagandy włoskiej, która nie ogranicza się tylko do Palestyny, ale działa bardzo energicznie w Egipcie, gdzie, jak wiadomo, żyje około 60.000 Włochów. W tej sytuacji nie może być mowy o jakichś ustępstwach Anglji wobec żądań arabskich i raczej należy się liczyć z faktem, że Anglja podejmie na bliskim Wschodzie politykę silnej ręki.

Min. Beck w Białogrodzie

Białogród, 27.5. — Dziś o godz. 7-ej r. pociąg, wiozący min. Becka, zatrzymał się na stacji podmiejskiej Białogrodu, poczem po dwugodzinnym postoju przybył o godz. 9-ej r. do Białogrodu.

Min. Becka powitał premjer jugosłowiański Stojadinowicz, członkowie poselstwa polskiego, kolonja polska i t. d. Orkiestra odegrała hymn polski. P. Stojadinowiczowa wręczyła p. Beckowej wiązankę róż.

Wprost z dworca min. Beck udał się do pałacu królewskiego, gdzie zapisał się do księgi audjencjonalnej, poczem o g. 11-ej r. rozpoczęła się pierwsza konferencja z premjerem Stojadinowiczem.

OGRABIENIE KOŚCIOŁA.

Kielce 27.5. — Do kościoła parafjalnego w Opocznie przez wybitą w czasie remontu przez murarzy dziurę dostali się nieznani złoczyńcy którzy z zakrystji kościoła skradli drogocenną monstrancję złotą i kielich pozłacany. Sprawcy po dokonaniu kradzieży zbiegli tą samą drogą.

Wypadek J. E. Ks. biskupa Owczarka

Warszawa 27.5. — Wczoraj wieczorem na rogu Koszarowej i Marszałkowskiej na przechodzącego J. E. ks. biskupa-sufragana kujawskiego Wojciecha Owczarka najechała dorożka konna. Wypadek pociągnął za sobą ciężkie zranienie głowy i silny krwotok z nosa. Uczynni świadkowie wypadku wezwali Pogotowie, które odwiozło J. E. ks. biskupa-sufragana do Lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej 86. J.E. ks. biskupowi nie grożą żadne komplikacje.

J. E. ks. biskup Wojciech Owczarek, sufragan kujawski przybył z Włocławka na obrady episkopatu, które rozpoczęły się wczoraj w Warszawie.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — W ub. poniedziałek podżegały elementy wywrotowe przed biurami pośrednictwa pracy bezrobotnych do demonstracyj ulicznych.

Przed biurem przy ul. Zamojskiego zebrał się tłum, złożony ze 150 osób i ruszył w stronę śródmieścia. Przed mostem Poniatowskiego demonstranci zostali rozpędzeni przez policję.

Na placu Teatralnym policja rozpędziła demonstrację, złożoną z 250 osób. Demonstranci udali się ulicą Miodową w stronę Długiej do biura opieki społ., po drodze zostali jednak rozpędzeni. Kilka osób zatrzymano.

ATAK SZAŁU MATURZYSTY.

Lwów, 27.5. — Przed egzaminem maturalnym dostał ataku szału abiturjent gimnazjum, Piotr Oko w Radziechowie. Odwieziono go do szpitala w Kulparkowie.

Kronika sportowa

Radwański mistrz. kol. „Victorii". W ub. niedzielę odbył się wyścig kolarski o mist. KOS. „Victoria" na trasie Częstochowa—Lubliniec—Sośnica—Częstochowa wynoszącej 100 klm. Wyścig rozpoczął się z ul. św. Barbary punktualnie o godz. 9. Tuż po starcie Radwański narzuca silne tempo, które jednak wszyscy zawodnicy wytrzymują, to też do Lublińca jadą wszyscy razem. Tuż przed Lublińcem wycofuje się Pędziwiatr, który łamie koło. Za Lublińcem zwiększa tempo Łazarczyk, to też po kilku klm. odrywa się czołówka, w skład której wchodzą Łazarczyk, Radwański, Grochowski i Piekacz, za nimi posuwa się druga grupa, to jest Pustuł, Kowalczyk, Opala i Kołpajew. Ostatecznie na metę pierwszy wpada Radwański Zdzisław w czasie 3 g. 7 m. 20 s., tuż za nim Łazarczyk Bolesław 3 g. 7 m. 20 III Grochowski Piotr 3,7,25, IV Piekacz Tadeusz 3,7,30, V. Opala St. 3,13,40, VI Pustuł Adam 3,14,40. Wyścig odbył się nadzwyczaj sprawnie, a kolarze nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, wykazując doskonałą formę. Po wyścigu prezes Juchnicki Gust. wręczył zwycięzcom nagrody w sali Ogniska Niepodległości. W skład komisji sędziowskiej wchodzili: p. Juchnicki Gustaw, Grandys Henryk, Karczewski Marjan, Lichnowski Stan. i Tomżyński Stefan. St. L.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej w Paryżu. W poniedziałek, w dalszym ciągu mistrzostw tennisowych Francji, Jędrzejowska rozegrała pierwszy mecz w grze pojedyńczej pań, bijąc panią Bernard 6:1, 6:3. Z innych spotkań wyróżnić trzeba wyniki: Sperling — Herner 6:1, 6:1, Noel—Kleijadel 6:3, 6:2, Goldschmidt—Deutsch 6:1, 6:0. W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para Borotra—Bernard, bijąc parę Hughes—Tuckey 6:2, 3:6, 9:7, 6:1

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie niżej wyszczególnionych robót:

1) ułożenie nawierzchni z płyt betonowych około 3000 m².

2) ułożenie nawierzchni z klinkieru na podłożu piaskowem i kamiennem 7235 m².

3) ułożenie nawierzchni z kamienia polnego 6200 m².

4) ułożenie nawierzchni z kostki nieregularnej 9900 m², — z materjałów Zarządu Miejskiego na dzień 8.VI.1936 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na ułożenie nawierzchni ulicznych" należy składać wraz z pokwitowaniem kasy miejskiej na wpłacone wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5-proc. oferowanej sumy i podpisanemi warunkami przetargu oraz warunkami szczegółowemi w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego pokój nr. 19 do godz. 11-ej dn. 8.VI.1936 r. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11.15.

Kosztorysy, szczegóły, warunki techniczne, warunki przetargu i projekty umów można otrzymać w Wydziale Technicznym, pokój nr. 27, w godzinach urzędowych 9—12 rano za opłatą 5 zł.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) K. Motal

OSTRZEGAM
przed kupnem 2 dużych agaw skradzionych z ogrodu przy ul. Olsztyńskiej 51.
Antonina Piotrowska.

POTRZEBNY
chłopiec do posług. Restauracja „Savoy" I-sza Aleja. 1739

DYPLOMOWANA
nauczycielka historji, w niższych klasach polski, obecnie czynna dyrektorka szkoły średniej na prowincji, obejmie lekcje w gimnazjum lub w szkole zawodowej od nowego roku szkolnego w Częstochowie. — Wiadomość: Urząd Miar tel. 1803, Dąbrowskiego 12 Massalski. 1730

POKOJU Z KUCHNIĄ
albo 2 małych pokoików z kuchnią poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" Aleja 52.

LOKAL
piękny, słoneczny, cztery pokoje z kuchnią, wygody, parkiet, 2 wejścia na I piętrze, do wynajęcia zaraz, Aleja nr 52.

DO WYNAJĘCIA
trzy i dwa pokoje z kuchniami z wszelkiemi wygodami i facjatka, ul. Waszyngtona 22. Dozorca wskaże.

Szczepienie
ochronne przeciwko ospie świeżą krowianką codziennie od godziny 9-ej rano do 20-ej, starszy felczer Jan Gorodecki, II Aleja nr 18, oraz posiadam stale lekarskie węgierskie pijawki. 1545

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią na I piętrze, 3 Maja 16 Wiadomość u gospodyni.

POSZUKUJEMY
szlifierzy na duże noże. Zgłoszenia Kielce, skrytka 3 „Szlifierze".

2, 3 i 5 POKOI
z kuchniami, wygodami do wynajęcia ul. gen. Dąbrowskiego nr. [illegible]. — Wiadomość u dozorcy.

UWAGA!
Bezpłatnie badamy stan wszystkich elektrycznych radjoodbiorników, na miejscu lub w naszym zakładzie. Zgłoszenia do f. „Elektra" A. Stankiewicz, Częstochowa, II-ga Aleja nr. 36, tel. 14-62.

PRACOWNIA MEBLI
F. Szudrowicza,
Częstochowa, Focha 18, posiada na składzie meble nowoczesne i wszelkiego rodzaju, również wykonuje i na zamówienie. 0651

OD 1 LIPCA
3 pokoje z kuchnią z wygodami w starym domu za zł. 55.85 gr. miesięcznie do wynajęcia. Kilińskiego 19. 1740

DLA DZIECI
do I Komunji św. piękne świece poleca Fabryka — Henryk Gosek, III Aleja 60.

SKRADZIONO
metrykę urodzenia i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat m. Warszawy na imię Jakób Szer. 1595

INTELIGENTNA,
młoda, nadająca się do każdej dziedziny handlu, specjalność rzeźniczy, poszukuje pracy. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca". 1597

ZGUBIONO
książeczkę Ubezpieczalni Społ. wyd. na imię Gitli Hercberg.

PRZYBŁĄKAŁ
się pies kudłaty. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia św. Rocha 107. 1596

LOKALE DWA
dwupokojowe z kuchnią, wygodami, parkiet, w nowym domu zaraz do wynajęcia, Śląska 25 m. 4. 1742

POTRZEBNY
pierwszorzędny pracownik fryzjerski „Zygmunt", Aleja 8. 1744

DWA POKOJE
do wynajęcia. Wiadomość Kazimierza 12.